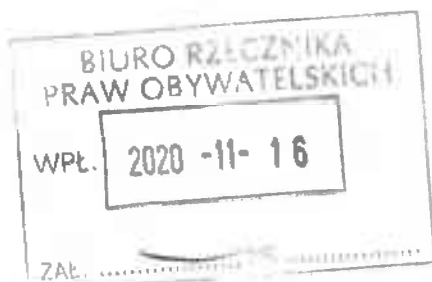


Znak pisma: RKR-0715-1120

Lublin, dnia 9 listopada 2020 r.



Szanowny Pan Mirosław Wróblewski
Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego,
Międzynarodowego i Europejskiego
w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich
al. Solidarności 77
00-090 Warszawa

Szanowny Panie Dyrektorze,

działając z upoważnienia Rektora KUL ks. prof. dra hab. Mirosława Kalinowskiego, w odpowiedzi na Pana pismo z dnia 30 października 2020 roku (numer: VII.7033.85.2020.AMB), przedkładam niniejsze stanowisko.

Jak wynika z pisma Pana Dyrektora, uwagę Rzecznika Praw Obywatelskich przykuł artykuł autorstwa red. A. Gmiterek-Zabłockiej pt. *„Strajk kobiet. Studentki KUL alarmują, że zamyka się im usta: Przerazające, co się dzieje”*, opublikowany w dniu 28 października 2020 roku na stronie internetowej www.tokfm.pl¹. Pan Dyrektor doprecyzował, że na podstawie lektury tej właśnie publikacji Rzecznik *„powziął wiadomość o tym, że na profilu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na portalu Facebook pojawiły się obraźliwe względem części społeczności akademickiej uczelni wpisy oraz zapowiedzi zawiadomienia władz uczelni o osobach wyrażających swoje poparcie dla Strajku Kobiet”*.

Jakkolwiek w naszym przeświadczeniu kształtowanie opinii i sądów o stanie danej sprawy tylko w oparciu o treść pojedynczego artykułu prasowego nie sprzyja pogłębionej refleksji nad sytuacją oraz pełnemu rozeznaniu zagadnienia, to w tym przypadku okazało się, że przedmiotowa publikacja prasowa skłoniła Rzecznika Praw Obywatelskich do zwrócenia się do Rektora KUL z prośbą o stanowisko oraz wyjaśnienia, co uzasadnia konieczność szczegółowego odniesienia się do pisma Pana Dyrektora.

Zauważamy, że Pan Dyrektor stwierdza, iż *„W związku z trwającymi protestami przeciwko zmianom w prawie antyaborcyjnym oraz sposobie ich wprowadzenia, związanymi w wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. w sprawie K 1/20, w Polsce odbywają się liczne protesty, w których biorą udział także studenci i studentki”*. Do tak ogólnie sformułowanej tezy trudno się odpowiedzialnie i rzeczowo odnieść. Wydaje się bowiem, iż trwające protesty dotyczą różnorodnych

¹ https://www.tokfm.pl/Tokfm/7_103085_26448816.strajk-kobiet-na-katolickim-uniwiersytecie-lubelskim-alarmuja.html

zagadnień i wątków życia społecznego. Zaprezentowana przez Pana Dyrektora diagnoza przyczyn protestów stanowi z pewnością pewien punkt widzenia, który można odnotować, ale rolą rektora uniwersytetu nie jest analizowanie podłoża przedmiotowych sporów społecznych, a tym bardziej komentowanie twierdzeń Pana Dyrektora co do przyczyn protestów i ich przebiegu. Z pewnością jest to materia, która warta jest dyskusji, a nawet jej wymaga, ale nie to jest przedmiotem naszej korespondencji.

Przytoczona powyżej teza co do przyczyn protestów posłużyła Panu Dyrektorowi do wskazania, że *„Niektóre uczelnie wyższe, działając w ramach przysługującej im autonomii, ogłosiły w dniu „Strajku Kobiet” (tj. w dniu 28 października br.) godziny rektorskie”*. Istotnie, w ramach podkreślonej przez Pana Dyrektora autonomii, niektórzy rektorzy ogłosili godziny rektorskie, lecz inni nie skorzystali z tej możliwości. Rektor KUL nie widzi podstaw do komentowania decyzji innych rektorów odnośnie do ogłoszenia godzin rektorskich. Tym bardziej – chociażby z szacunku do autonomii uczelnianej – niestosowne byłoby dokonywanie przez Rektora KUL analizy tego, co było motywem decyzji innych rektorów. Wydaje się jednak, że sformułowane przez Pana Dyrektora twierdzenie, iż wspólnym powodem ogłoszenia godzin rektorskich na różnych uczelniach było umożliwienie udziału w protestach, jest uogólnieniem i raczej publicystyczną diagnozą opartą na subiektywnej ocenie.

Pan Dyrektor wskazał następnie, że *„W związku z tym osoby kształcące się na KUL zapytały na oficjalnym profilu uczelni, czy ta planuje podjęcie podobnych działań. Posty te, zgodnie z doniesieniami medialnymi, były regularnie usuwane przez administratora profilu uczelni”*. Wydaje się, iż w tym fragmencie wypowiedzi Pana Dyrektora doszło do niefortunnego (i być może niezamierzonego) zrównania niezweryfikowanych informacji publicystycznych z wiedzą o rzeczywistym stanie rzeczy. Proszę dostrzec, że jedynie w oparciu o pojedynczy artykuł prasowy twierdzi Pan Dyrektor, że doszło do zadawania pewnych pytań w zamieszczanych postach czy komentarzach, oraz że pytania te były usuwane przez administratora profilu Uczelni. W naszej ocenie budowanie tak kategorycznych stwierdzeń, powinno być poprzedzone pewnym rozeznaniem, bazującym przede wszystkim na dokładniejszym oraz szerszym oglądzie sprawy niż tylko lektura jednego artykułu prasowego. Opieranie się tylko na dziennikarskich i niezweryfikowanych informacjach, dotyczących wyłącznie wycinka sprawy, nie prowadzi do poznania jej istoty. W ten sposób uwadze Pana Dyrektora uszły wyjaśnienia zamieszczone przez Uczelnię odnośnie do działalności tych osób i fundacji, do których wszakże odnosiła się dyskusja na profilu KUL na portalu Facebook. W ramach tej wymiany myśli pojawiały się różne komentarze, także z zapytaniami. Wydaje się, że rzetelna analiza wyjaśnień zamieszczonych przez Uczelnię podczas dyskusji pozwoliłaby na poznanie sprawy w szerszym aspekcie. Dawałaby też

możliwość poznania stanowiska różnych stron uczestniczących w dyskusji. W razie wątpliwości Rzecznik Praw Obywatelskich mógłby oczywiście zwrócić się o dodatkowe wyjaśnienia. Wszystko to powinno przysłużyć się możliwości sformułowania przez Rzecznika rzetelnej, spójnej, logicznej i obiektywnej oraz niezależnej oceny. Za działanie przedwczesne i nie służące ww. celom można by uznać skierowanie do Rektora KUL listu z wezwaniem do wyjaśnień dotyczących faktów medialnych, przy jednoczesnym podaniu tegoż listu wraz z towarzyszącym mu komentarzem Rzecznika do publicznej wiadomości, i to bez czekania na odpowiedź adresata.

W dalszej części przesłanego pisma Pan Dyrektor wskazuje, że *„Ponadto niektórzy uczestnicy dyskusji na profilu uczelni na Facebooku, którzy krytycznie odnoszą się do trwających protestów, zasugerowali, że będą zgłaszać do władz uczelni informacje o studentach popierających protesty. W ich ocenie osoby o takich poglądach nie powinny kształcić się na katolickiej uczelni”*. Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że wpisy i komentarze miały różnorodny charakter. Wśród nich były i takie, które krytycznie odnosiły się do różnych zjawisk obserwowanych w przestrzeni publicznej.

Przedostatni fragment pisma Pana Dyrektora, zaczynający się od słów: *„Mając na uwadze powyższe, pragnę uprzejmie zwrócić uwagę Księdza Rektora...”*, nie pozwala na udzielenie bezpośredniego komentarza. Rozumiemy go w ten sposób, że z pewnością intencją Rzecznika Praw Obywatelskich i Pana Dyrektora nie było pouczanie rektora uniwersytetu o znaczeniu wolności słowa, przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy celach i sensie kształcenia studentów. Uwagi Rzecznika i Pana Dyrektora przyjmujemy zatem zyczliwie i traktujemy je jako wyraz osobistego zaangażowania w pewne społeczne wydarzenia. Nie ma także żadnych podstaw do odnoszenia się do twierdzeń i przeświadczeń Rzecznika odnośnie do tego, co może, a co nie może być podstawą do postępowań dyscyplinarnych uregulowanych przepisami obowiązującego prawa. Należy podkreślić, że autonomia, gwarantowana niezależność uczelnianych rzeczników dyscyplinarnych, których orzeczenia podlegają zaskarżeniu, stoi na straży bezpieczeństwa pracowników i studentów uniwersytetu.

Podsumowując, można stwierdzić, że Rzecznik Praw Obywatelskich i Pan Dyrektor poświęcili bardzo dużo uwagi artykułowi red. A. Gmiterek-Zabłockiej pt. *„Strajk kobiet. Studentki KUL alarmują, że zamyka się im usta: Przerażające, co się dzieje”*. Tymczasem warto byłoby nie poprzestawać na lekturze samego tylko artykułu, ale zapoznać się także z komentarzami, które pojawiły się pod jego treścią. Z pewnością uwagę Rzecznika zwróciłyby wówczas liczne wypowiedzi, godzące w dobre imię, godność oraz cześć studentów i pracowników naszego Uniwersytetu. Wierzymy, że Rzecznik znając treść publicznych komentarzy do przedmiotowego artykułu, niezwłocznie podjąłby działania w związku

z szerzącą się mową nienawiści. W szczególności wskazujemy, że autorzy komentarzy (nieusuwaných wszakże przez wydawcę) szykanują studentów, pracowników i absolwentów KUL, a także władze Uniwersytetu. Pojawiły się bowiem liczne wypowiedzi zawierające zwroty wulgarne oraz takie, które odczytywać można wręcz w kategorii agresji skierowanej wobec członków społeczności akademickiej, której ochrona jest niewątpliwie domeną i intencją Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie cytujemy tych wypowiedzi z przyczyn oczywistych, jednakże Pan Dyrektor z łatwością może się z nimi zapoznać. Pozwolimy sobie za to postawić zasadnicze pytania:

1. Czy powyższe zachowania nie budzą obaw Rzecznika Praw Obywatelskich o poszanowanie praw studentów i pracowników akademickich?
2. Czy Rzecznik Praw Obywatelskich podjął lub zamierza przedsięwziąć działania w tej sprawie?
3. Czy publikowanie listu do Rektora KUL w sprawach wywołujących skrajne emocje społeczne, zanim list ten dotrze do adresata, aby ten miał szansę na udzielenie odpowiedzi, wspomaga działania przeciwko szerzeniu mowy nienawiści, przyczynia się do tonowania nastrojów społecznych oraz jest zgodne z zasadami prowadzenia dyskusji sprzyjającej poznaniu prawdy i wyjaśnieniu sprawy?

Z wyrazami szacunku

p.o. Dyrektor
Kancelarii i Gabinetu Rektora
Tomasz Tokarski
mgr Tomasz Tokarski

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
REKTOR
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin
tel. 81/4454120, fax 081/4454123
email: rektoral@kul.pl



OPŁATA POBRANA
TAXE PERÇUE - POLOGNE
Umowa z Poczta Polska S.A.
ID 445707

Szanowny Pan Mirosław Wróblewski
Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego,
Międzynarodowego i Europejskiego
w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich
al. Solidarności 77
00-090 Warszawa

PRIORYTET
PRIORITAIRE